

Sygn. akt I C 624/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy w (...) Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 02 stycznia 2014 roku w Ś.

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko A. N.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.859,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 325 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa, nieuwiszczonej przez powoda.

Zarządzenia:

1. odnotować,

2. kal. 21 dni,

09.01.2014r.

UZASADNIENIE

Powód R. G. pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w (...) w dniu 18 kwietnia 2012 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. N. na rzecz powoda kwoty 10.001,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż w dniu 10 marca 2012 r. strony zawarły umowę sprzedaży na rzecz powoda samochodu osobowego marki C. (...) o nr rej. (...) za cenę 9.000,00 zł, przy czym w umowie omyłkowo wpisano kwotę 8.000,00 zł. Pozwany zapewniał powoda, iż ww. pojazd nie zawiera wad. W drodze powrotnej do I., zakupiony przez powoda samochód, po przejechaniu około 300 km z niewiadomych przyczyn zatrzymał się i dalsza podróż nie była możliwa, w związku z czym powód zmuszony był wezwać pomoc drogową i odholować samochód do I. na lawecie. Powód telefonicznie zawiadomił pozwanego o zdarzeniu, na co pozwany jednak nie zareagował. W dniu 13 marca 2012 r. powód odstawił pojazd do warsztatu (...) sp. z o.o. Oddział w I., gdzie w wyniku oględzin stwierdzono głośną pracę silnika w dolnej części kadłuba, bardzo duże luzy na łożyskach korbowodowych, brak lub bardzo duże zużycie półpanewek korbowodów, oraz uszkodzenie wału i korbowodów (ślady zatarcia), a nadto w misce olejowej liczne opiłki. Zaś w dniu 15 marca 2012 r. oględzin dokonał rzeczoznawca samochodowy R. O. (1) i stwierdził liczne uszkodzenia podzespołów silnika oraz brak odpowiednich właściwości smarujących oleju. Zdaniem rzeczoznawcy

uszkodzenia podzespołów silnika powstały wskutek dłuższej eksploatacji pojazdu i nie noszą znamion uszkodzenia nagłego. Po uzyskaniu powyższych informacji powód pismem z dnia 26 marca 2012 r. zawiadomił pozwanego o ujawnionej wadzie oraz na podstawie art. 560 § 1 Kc odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 10.03.2012 r. w związku ze stwierdzoną wadą fizyczną, gdyż stwierdzone wady powodują, że nabyty pojazd nie nadaje się do eksploatacji, zaś jego ewentualna naprawa – generalny remont silnika - jest nieopłacalna. Na pismo to pozwany nie udzielił odpowiedzi. Powód także wezwał pozwanego ww. pismem doręczonym pozwanemu w dniu 2 kwietnia 2012 r. do zwrotu ceny sprzedaży w kwocie 9.000,00 zł i naprawienia szkody poniesionej przez powoda w związku z zakupem pojazdu tj. kosztów holowania-701,10 zł oraz sporządzenia opinii technicznej pojazdu-300,12 zł, które to sumy składają się na ogólną kwotę dochodzoną pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w (...) do rozpoznania przedmiotowej sprawy, wnosząc o przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu miejscowo, tj. Sądowi Rejonowemu w (...) oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnienie pozwany zarzucił, iż w sytuacji gdy powód nie wskazał innej podstawy uzasadniającej wniesienia powództwa do Sadu Rejonowego w (...), zastosowanie ma ogólna zasada, zgodnie z którą właściwy jest sąd miejsca zamieszkania pozwanego, czyli Sąd Rejonowy w (...). Co więcej miejscem wykonania umowy była miejscowość M.. Pozwany oświadczył, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom pozwu, o ile ich wyraźnie nie przyznaje. Pozwany przyznał, iż w dniu 10 marca 2012 r. zawarł z powodem umowę sprzedaży samochodu osobowego marki C. (...) nr rej. (...). Jednakże pozwany zarzucił, iż prawdziwą ustaloną przez strony ceną była kwota 8.000,00 zł, a nie jak podaje powód 9.000,00 zł. Sam pozwany natomiast poinformował powoda o wszystkich istniejących wadach i o stanie technicznym pojazdu. Pozwany zaproponował powodowi jazdę próbną, podczas której powód wielokrotnie chwalił przedmiot umowy. Co więcej to pozwany poinformował powoda o usterkach skrzyni biegów oraz konieczności dokonania przeglądu, w tym wymiany wszystkich płynów, gdyż pojazd był od dłuższego czasu nieużytkowany ze względu na pobyt pozwanego i jego żony (która faktycznie użytkowała ten pojazd) poza granicami kraju. W związku z powyższymi wadami, po negocjacjach pozwany udzielił powodowi upustu na kwotę 2.500,00 zł z oferowanej kwoty 10.500 zł i zgodził się na zapłatę 8.000,00 zł jako ceny sprzedaży. Pozwany zaprzeczył też, że ponosi odpowiedzialność za wystąpienie wad w samochodzie. Pozwany zarzucił bowiem, że powodowi brakowało wiedzy lub doświadczenia w użytkowaniu pojazdów takich jak zakupiony od pozwanego, bowiem powód ze względu na zaopatrzenie pojazdu w automatyczną skrzynię biegów miał problemy z ruszaniem, a w trakcie jazdy nie potrafił włączyć czy wyłączyć świateł drogowych oraz wyciągnąć kluczy ze stacyjki. Pozwany zakwestionował też profesjonalizm, obiektywizm i wnioski wynikające z przedłożonej do pozwu opinii rzeczoznawcy R. O. (2), podnosząc że fakt, że powód dokonał zakupu pojazdu o tak dużym przebiegu tj. ponad 250.000 km sam w sobie może świadczyć o istnieniu opilek metali w misce olejowej. Pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda, wystosował odpowiedź na pismo powoda z dnia 26.03.2012 r. pismem z dnia 11.04.2012 r.

Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 06 września 2012 r. przekazał sprawę do rozpoznania (...) Sądowi Rejonowemu.

Po przekazaniu sprawy do (...) Sądu powód w piśmie z dnia 22 listopada 2012 r. zmodyfikował żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od powoda kwoty 7.501,22 zł wraz z odsetkami od dnia 10 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty wskazując, że dochodzi od pozwanego kwoty 6.500 zł tytułem obniżenia ceny w związku ze sprzedażą pojazdu posiadającego wadliwy silnik, a nadto 701,10 zł – tytułem kosztów holowania oraz 300,12 zł – tytułem sporządzenia opinii technicznej pojazdu. Powód wskazał, że dokonał remontu silnika, na co wydał kwotę 6.500 zł.

Pismem z dnia 12.12.2012 r. pozwany zwrócił uwagę, że dokonana przez powoda modyfikacja powództwa skutkuje w istocie cofnięciem pozwu w zakresie żądania kwoty 2.500,78 zł. Ponadto pozwany wskazał, że żądania powoda obniżenia ceny sprzedaży pojazdu jest bezzasadne i bezskuteczne, powód bowiem skorzystał z dalej idącego uprawnienia reklamacyjnego tj. odstąpił od umowy sprzedaży. Prawo wyboru między uprawnieniami z rękojmi jest uprawnieniem kształtującym, zatem jego dokonanie wiąże kupującego. Skoro powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży, utracił uprawnienie do żądania obniżenia ceny. Pozwany podniósł też, że w ramach uprawnień wynikających z rękojmi sprzedaży brak jest uprawnienia do usunięcia przez kupującego wady na koszt

sprzedającego. Pozwany wskazał, że zachowanie pozwanego jest niezrozumiałe, gdyż powód odstąpiwszy od umowy sprzedaży, usuwa następnie rzekome wady żądając jednocześnie obniżenia ceny sprzedaży. Pozwany zarzucił też, że nawet gdyby przyjąć, że odpowiada on za wystąpienie wad w samochodzie, to nie miał możliwości ich usunięcia, albowiem powód – wbrew treści przepisu z art. 560 § 1 Kc – nie dał pozwanemu możliwości usunięcia wad, albowiem jednocześnie z zawiadomieniem o wadzie – odstąpił od umowy. Pozwany podniósł, że dokonana przez pozwanego naprawa pojazdu „na koszt pozwanego” uniemożliwia obecnie dokonanie oceny czy pojazd posiadał wady tkwiące w pojeździe w chwili zakupu i zdaniem pozwanego było to celowe działanie powoda.

Pismem z dnia 23 stycznia 2013 r. powód ostatecznie sprecyzował żądanie pozwu wyjaśniając, że rozszerza powództwo o kwotę 6.500,00 zł stanowiącą zwrot równowartości nakładów koniecznych poniesionych na rzecz stanowiącą własność pozwanego, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 16.501,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 10.001,22 zł od dnia 10 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 6.500,00 zł od dnia 28 września 2012 r. do dnia zapłaty. Powód oświadczył, że skoro skutecznie jego zdaniem odstąpił od umowy sprzedaży ww. pojazdu, to jego własność przeszła na zbywcę – pozwanego, a wobec tego, że obecnie powód dokonał remontu silnika w tym pojeździe, co kosztowało go kwotę 6.500 zł, wniosek o zapłatę tejże kwoty z odsetkami jest w istocie wnioskiem posiadacza względem właściciela o zwrot nakładu koniecznego (niezbędnego do przywrócenia stanu pojazdu do umożliwiającego normalne z niego korzystanie przez pozwanego) poniesionego na cudzą rzecz w postaci zapłaty jego równowartości, tj. 6.500 zł, a podstawą takiego żądania są przepisy art. 226-230 Kc, a w szczególności art. 226 § 2 Kc. Pozwany zaprzeczył, że cofnął powództwo o kwotę 2.500,78 zł.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości i oprócz dotychczasowych twierdzeń i zarzutów podniósł zarzut przedwczesności żądania zwrotu nakładów na ww. pojazd oraz zaprzeczył, by na skutek dokonania przez powoda naprawy silnika został bezpodstawnie wzbogacony jego kosztem i zaprzeczył by wymiana silnika – w okolicznościach niniejszej sprawy – stanowiła nakład konieczny. Pozwany podniósł, że istnienie roszczenia z art. 226 § 2 Kc zależy od bezpodstawnego wzbogacenia właściciela rzeczy, i powstaje ono w momencie wydania rzeczy, albowiem dopiero wtedy można ustalić ten stan, a ww. pojazd nie jest w posiadaniu pozwanego. Ponadto niezależnie od tego stan bezpodstawnego wzbogacenia powoda nie istnieje, gdyż pozwany wydał powodowi pojazd ze sprawnym silnikiem, a jedynie niewłaściwe jego użytkowanie przez powoda doprowadziło do jego zatarcia, a więc naprawy tego silnika nie można uznać z wzbogacenie pozwanego. Ponadto skoro powód bezskutecznie odstąpił od umowy sprzedaży, nie może być mowy o kwestii nakładów czy też naprawieniu szkody przez powoda, skoro powód nadal pozostaje właścicielem pojazdu. Pozwany podniósł też, że skoro powód odstąpił od umowy sprzedaży, nie powinien był użytkować ww. pojazdu, a zatem wymiana silnika na nowy nie może być w okolicznościach niniejszej sprawy traktowana jako nakład konieczny.

Bezsporne było między stronami, że strony zawarły w dniu 10 marca 2012 r. umowę sprzedaży samochodu osobowego marki C. (...) nr rej. (...). Wydanie przedmiotu umowy i zapłata umówionej ceny również nastąpiły w dniu 10 marca 2012 r.

Sąd ustalił ponadto w sprawie następujący stan faktyczny:

Pozwany wystawił ofertę sprzedaży samochodu osobowego marki C. (...), rok produkcji 1999 na portalu (...) za cenę 10.500,00 zł. Powód skontaktował się z pozwanym celem umówienia się na spotkanie. W dniu 10 marca 2012 r. doszło do spotkania stron, podczas którego strony ustaliły warunki umowy kupna-sprzedaży po uprzednim przeprowadzeniu jazdy próbnej, w trakcie której sam powód zauważył problem z wyświetlaczem skrzyni biegów w pojeździe.

Dowód: umowa kupna-sprzedaży z dnia 10.03.2012 r. - k. 8

zeznania świadka E. N.-nośnik z zapisu koperta k. 168

przesłuchanie pozwanego – nośnik z zapisu koperta k. 168

przesłuchanie powoda - nośnik z zapisu koperta k. 163

zeznania świadka J. R. –k. 100

Pozwany poinformował powoda o konieczności wymiany płynów w samochodzie w tym oleju silnikowego oraz o istniejących wadach pojazdu, a także przekazał powodowi nowo zakupiony amortyzator celem jego wymiany.

Dowód: zeznania świadka E. N.-nośnik z zapisu koperta k. 168

przesłuchanie pozwanego – nośnik z zapisu koperta k. 168

częściowo przesłuchanie powoda - nośnik z zapisu koperta k. 163

Strony ustaliły wartość samochodu osobowego marki C. (...) nr rej. (...), będącego przedmiotem umowy kupna-sprzedaży z dnia 10 marca 2012 r. na kwotę 8.000,00 zł, po jej obniżeniu ze względu na istniejące usterki pojazdu z kwoty początkowej 10.500,00 zł. Pozwany zaproponował powodowi jazdę próbną, podczas której powód wielokrotnie chwalił ww. pojazd. W trakcie jazdy powrotnej po transakcji powód miał problemy z ruszaniem pojazdem, nie potrafił włączyć czy wyłączyć świateł drogowych oraz wyciągnąć kluczy ze stacyjki, kontaktując się w tych kwestiach kilkakrotnie z pozwanym lub jego żoną.

Dowód: umowa kupna-sprzedaży z dnia 10.03.2012 r. k. – 8

zeznania świadka E. N.-nośnik z zapisu koperta k. 168

przesłuchanie pozwanego – nośnik z zapisu koperta k. 168

Po dokonaniu transakcji powód wyruszył w drogę powrotną zakupionym samochodem osobowym marki C. (...) nr rej. (...). Po przejechaniu około połowy drogi tj. około 300 km pojazd zaczął głośnie pracować i zatrzymał się. Niemożliwe było kontynuowanie podróży, więc powód zadzwonił po lawetę, która odholowała samochód do mechanika.

Dowód: zeznania świadka J. R. –k. 100

przesłuchanie powoda - nośnik z zapisu koperta k. 163

Pismem z dnia 26 marca 2012 r., doręczonym w dniu 02 kwietnia 2012 r., powód zawiadomił pozwanego o ujawnionej wadzie oraz odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 10.03.2012 r. w związku ze stwierdzoną wadą fizyczną, a także wezwał pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży w kwocie 9.000,00 zł i naprawienia szkody poniesionej przez powoda w związku z zakupem pojazdu (kosztów holowania-701,10 zł oraz sporządzenia opinii technicznej pojazdu-300,12 zł), tj. łącznie kwotę 10.001,22 zł. Pozwany pismem z dnia 11 kwietnia 2012 r., uznał oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy za bezskuteczne.

Dowód: pismo z dnia 26.03.2012 r. - k. 20-22

pismo z dnia 11.04.2012 r. k. 34-35

Obecnie brak jest możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń co do wad silnika pojazdu zakupionego przez powoda. Misa olejowa została uprzednio wmyta, i nie posiada obecnie nawet resztek oleju, które pozwoliłyby na zbadanie jakości i lepkości oleju, który znajdował się w silniku w momencie zaistnienia awarii. Zakładając, że przebieg pojazdu do chwili zaistnienia awarii wynosił ponad 260.000 km, to silnik wad nie posiadał. Zaistniała awaria tj. w zasadzie zatarcie silnika, nastąpiło w wyniku niewłaściwie funkcjonującego układu smarowania, prawdopodobnie spowodowanego złą jakością oleju smarującego. Taki rodzaj uszkodzenia ma charakter narastający, degradując elementy współpracujące stopniowo aż do całkowitego zatrzymania silnika. Jednak identyczny charakter uszkodzeń nastąpiłby w przypadku niedoboru oleju silnikowego – wówczas czasokres zaistnienia awarii byłby krótki i jak każde zatarcie nagły. Kupujący nie dołożył w chwili zakupu należytej staranności nie dokonując wymiany oleju i innych płynów. Minimalne szacunkowe koszty usunięcia awarii to kwota 4.850 zł.

Dowód: opinia biegłego z dnia 08.03.2013 r. - k. 103-112

W związku z awarią pojazdu powód poniósł następujące koszty:

- kwota 701,10 zł tytułem opłaty za holowanie samochodu osobowego C. (...) nr rej. (...),

- kwota 300,12 zł tytułem kosztów sporządzenia oceny technicznego stanu pojazdu przez rzeczoznawcę majątkowego R. O. (1),

- kwota 6.500 zł tytułem kosztów kupna „nowego” silnika.

Dowód: - faktura VAT nr (...) z dnia 10.03.2012 r. - k. 9

- faktura VAT nr (...) z dnia 21.03.2012 r. - k. 19,

- rachunek nr (...) z 27.09.2012 r. - k.56

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, w jakim powód zeznał, że pozwany nie informował go o potrzebie wymiany oleju i płynów w samochodzie, oraz zapewniał go o braku wad w pojeździe, a także w zakresie w jakim zeznał, iż strony ustaliły cenę w kwocie 9.000,00 zł, a zapis na umowie opiewający na kwotę 8.000,00 zł jest pomyłką. Należy zauważyć, że zeznania te są sprzeczne nie tylko z zeznaniami pozwanego i świadek E. N., ale również nie zostały potwierdzone przez świadka J. R., który jest ojcem powoda i towarzyszył mu przy całej transakcji. Nadto należy zauważyć, że na pisemnej umowie kwota 8.000 zł jako cena sprzedaży została zapisana nie tylko cyfrowo, ale też słownie. Wystąpienie tego typu dwukrotnej „pomyłki” jest zdaniem Sądu nieprawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego, zwłaszcza co do pomyłki w zapisie słownym tej kwoty. Ponadto z zeznań nie tylko pozwanego i świadka E. N. ale również z zeznań świadka J. R. wynika, że powód był informowany przez pozwanego o konieczności wymiany płynów w tym pojeździe, w tym przede wszystkim oleju silnikowego. Ponadto z zeznań pozwanego i świadka E. N. wynika, że pozwany informował powoda o istniejących wadach w pojeździe. Należy przy tym zauważyć, że twierdzeń powoda o tym, iż pozwany zapewniał go o braku wad w pojeździe nie potwierdził też w swoich zeznaniach świadek J. R., który zeznał, że słyszał żadnej takiej rozmowy pomiędzy pozwanym a powodem, a nadto zeznał że sam powód zauważył problem z wyświetlaczem skrzyni biegów. Ponadto z zeznań nie tylko pozwanego i świadka E. N. ale również z zeznań świadka J. R. wynika, że pozwany ze względu na usterki pojazdu „opuścił” powodowi cenę tego pojazdu z początkowo oferowanej. W pozostałym zakresie zeznania powoda zasługiwały na wiarę jedynie w zakresie, w jakim były zbieżne ze zgodnymi i stanowczymi zeznaniami pozwanego i świadka E. N..

Sąd też odmówił mocy dowodowej dokumentom przedkładanym przez powoda w postaci opinii technicznej pojazdu z dnia 20.03.2012 oraz dokumentacji fotograficznej powoda na okoliczność stwierdzenia wady pojazdu nabytego przez powoda od pozwanego i przyczyn wadliwości pojazdu, gdyż pozwany zaprzeczył istnieniu tych wad i przyczynom ich powstania, co oznaczało że okoliczności te jako sporne i istotne powinny być udowodnione. Z kolei do ustalenia tych okoliczności niewątpliwie niezbędne są wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 Kpc, a dokumenty te należało traktować jako tzw. opinie i dokumenty prywatne, albowiem wyceny te zostały sporządzone poza postępowaniem w niniejszej sprawie, na zamówienie jednej ze stron procesu – powoda, a więc zgodnie z przyjętym w orzecznictwie sądowym poglądem (tak m.in. orzeczenie SN z 29.09.1956 r., III CR 121/56, OSNCK 1958/1/16, wyrok SN z 11.06.1974 r., II CR 260/74, Lex nr 7517, wyrok SN z 08.06.2001 r. I PKN 468/00, OSNP 2003/8/197, wyrok SN z 12.04.2002 r., I CKN 92/00, Lex nr 53932), takie dokumenty nie mogą być miarodajnym dowodem (wobec zaprzeczenia ich wiarygodności w tym zakresie przez pozwanego) na okoliczność, która wymaga wiadomości specjalnych, a mogą być traktowane jedynie jako element twierdzeń danej strony.

Zgodnie z art. 556 § 1 kc sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojnia za wady fizyczne). Zgodnie z art. 560 § 1 Kc jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Zgodnie z § 3 tego przepisu jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. W piśmiennictwie prawniczym wskazuje się (tak m.in. Z. Gawlik w: Komentarz do art. 556 Kc, Lex, 2010), że o wadzie można mówić wtedy, gdy stan rzeczy będzie powodował zmniejszone doznania estetyczne kupującego lub będzie posiadał niższe walory użytkowe. Decyduje zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, któremu należy przyznać znaczenie pierwszorzędne, a nie kryterium normatywno-techniczne (wyrok SN z dnia 11.03.2009 r., IV CNP 76/09). Warunkiem powstania odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy jest wada rzeczy zmniejszająca jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również wada polegająca na tym, że rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupujący albo też, jeśli rzecz została wydana kupującemu w stanie niezupełnym. Treść art. 556 § 1 k.c. wskazuje zatem, że decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz z właściwości, o których istnieniu zapewnił sprzedawca kupującego (wyrok SN z dnia 17.04.2013 r., I CSK 457/12). Przy tym odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie zależy od poniesienia przez kupującego szkody, ale od wykazania, że określona wada w ogóle istniała w momencie sprzedaży (wydania) rzeczy oraz spowodowała zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy. Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywa na kupującym (art. 6 k.c.) (wyrok SN z dnia 28.11.2007 r., V CNP 124/07). Prezentowany w literaturze pogląd o tzw. absolutnym charakterze odpowiedzialności z tytułu rękojmi polega na tym, iż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. W przypadku odpowiedzialności z tytułu rękojmi brak jest jednak jakiegokolwiek domniemania ustawowego co do samego istnienia wady w rzeczy sprzedanej, tak jak to ma miejsce w przypadku odpowiedzialności z tytułu niezgodności towaru z umową (art.4 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego), która w niniejszej sprawie nie ma zastosowania.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była w głównej mierze odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne samochodu osobowego marko C. (...) o nr rej. (...) w postaci uszkodzenia silnika. Bezsporne było między stronami, że strony zawarły w dniu 27 czerwca 2010 r. zawarła z pozwanym umowę sprzedaży samochodu osobowego marki C. (...) nr rej. (...) w dniu 10 marca 2012 r. Wydanie przedmiotu umowy i załata umówionej ceny również nastąpiły w dniu 10 marca 2012 r. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało też, że powód posiadał informacje o określonych usterkach pojazdu m.in. dotyczących skrzyni biegów oraz konieczności wymiany jednego z amortyzatorów.

Skoro powód twierdził, że w zakupionym przez niego pojeździe istniała wada, która doprowadziła do zepsucia się silnika podczas jazdy powrotnej powoda do domu zakupionym pojazdem, która była spowodowana tym, że to pozwany długotrwale źle eksploatował pojazd poprzez wadliwe smarowanie silnika oraz nie poinformował pozwanego o powyższym, a pozwany temu zaprzeczył, obowiązkiem procesowym powoda, wynikającym z ww. art. 6 Kc, było udowodnienie tej okoliczności. Ciężar udowodnienia faktu z ww. przepisu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu. Interpretacja pojęcia „faktu” musi prowadzić do łączenia go wyłącznie z faktami prawnymi. Tylko z takimi faktami bowiem normy prawa materialnego wiążą w swych hipotezach określone konsekwencje prawne (zob. Wyrok SN z dnia 07.11.2007 r., II CSK 293/07). Nadto wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu,

gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (wyrok Sadu Apelacyjnego w (...) z dnia 10.04.2013 r., (...)). Zatem strona, która nie zaoferowała sądowi wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika jednak, że w zakupionym przez powoda pojeździe istniała w momencie jego sprzedaży i wydania pozwanemu wada fizyczna stanowiąca podstawę odpowiedzialności pozwanego. Jak wynika bowiem z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, która była niekwestionowana przez strony i która stała się podstawą czynienia w tym zakresie ustaleń co do faktów, nie można obecnie tego ustalić, a można jedynie snuć przypuszczenia, które z kolei nie mogą być podstawą w ocenie Sądu czynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych. Jak wynika z opinii biegłego obecnie z uwagi na wymycie miski olejowej uszkodzonego silnika i brak obecnie nawet resztek oleju, nie sposób jest zbadać jakości i lepkości oleju, który znajdował się w silniku w momencie zaistnienia awarii. Nie można zatem przyjmować obecnie jako pewnik hipotezy, że przyczyną zatarcia silnika było niewłaściwe użytkowanie pojazdu przez pozwanego, które jedynie ujawniło się dopiero po zakupie pojazdu przez powoda. Biegły bowiem wskazał również na inną możliwość – że do tej awarii mogło dojść również poprzez okoliczności, które nastąpiły po zakupie pojazdu przez powoda tj. w przypadku niedoboru oleju silnikowego, która to okoliczność nie występowała z pewnością w momencie sprzedaży pojazdu powodowi. Do awarii silnika mogło dojść zatem wskutek okoliczności, których nie można zaliczyć do wad rzeczy sprzedanej, a za które odpowiada powód. Biegły wskazał też, że powód jako kupujący nie dołożył w chwili zakupu należytej staranności nie dokonując wymiany oleju i innych płynów. Wprawdzie w opinii biegły wskazał też na okoliczności obciążające pozwanego, a polegające na tym, że w komorze silnika brak było zwyczajowo przyjętej informacji o tym, przy jakim stanie licznika należy znów wymienić olej silnikowy, lecz nie można tej okoliczności uznać za wadę rzeczy, skoro z ustalonego stanu faktycznego wynika jednocześnie, że powodowi taka informacja została w istocie przez pozwanego udzielona przy zawieraniu umowy sprzedaży, tj. że wymiana oleju, podobnie jak innych płynów, powinna nastąpić niezwłocznie. Tymczasem powód wybrał się nowo zakupionym pojazdem w daleką podróż powrotną bez tej wymiany. Ponadto z zeznań pozwanego i świadka E. N. wynika, że pozwany miał problemy z obsługą zakupionego pojazdu i w tym celu w czasie jazdy powrotnej musiał się kilkakrotnie kontaktować z pozwanym lub jego żoną.

Istotne jest również zachowanie procesowe powoda w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Przyjmuje się, że wymieniony art. 233 § 2 Kpc znajdzie zastosowanie we wszystkich sytuacjach, w których strona przeciwdziała przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu (chodzi tu o dowody, których przeprowadzenia strona może odmówić, por. m.in. wyrok SN z dnia 26 stycznia 1967 r., II CR 269/66, LEX nr 6108; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 28 listopada 1968 r., II CZ 185/68, OSNC 1969, nr 7-8, poz. 144; wyrok SN z dnia 18 czerwca 1969 r., I CR 128/69, LEX nr 6518; uzasadnienie wyroku SN z dnia 31 marca 1971 r., I CR 621/70, OSNC 1972, nr 2, poz. 25; wyrok SN z dnia 6 lutego 1975 r., II CR 844/74, LEX nr 7656; wyrok SN z dnia 14 lutego 1996 r., II CRN 197/95, Prok. i Pr.-wkl. 1996, nr 7-8, poz. 43). W ocenie Sądu działanie powoda, w sytuacji wytoczenia powództwa, którego przedmiotem jest odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne samochodu osobowego będącego przedmiotem umowy sprzedaży, było nieodpowiednie. Skoro powód od samego początku dopatrywał się jako przyczyny awarii stanu technicznego silnika w momencie wydania pojazdu powodowi, winien był zachować ten silnik w takim stanie, który umożliwiłby biegłemu sądowemu zbadanie go w tym stanie. Tymczasem czynności techniczne podjęte przez powoda lub na jego zlecenie po awarii silnika, polegające na usunięciu „starego” oleju silnikowego, tak że nie pozostał nawet po nim ślad umożliwiający zbadanie jego właściwości fizycznych, można uznać za próbę powoda uniknięcia dokonania jednoznacznego stwierdzenia przyczyn awarii silnika.

Powód zatem nie przedstawił stosownych dowodów potwierdzających zasadność swoich twierdzeń, a to na nim w przedmiotowej sprawie spoczywał ciężar dowodu. W związku z tym niemożliwym było jednoznaczne stwierdzenie, iż pozwany winien ponieść odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedmiotowego samochodu osobowego. Należy zatem przyjąć, że odstąpienie przez powoda od umowy sprzedaży ww. pojazdu było nieskuteczne, a co za tym

idzie jego roszczenie wynikające z tej czynności – bezzasadne, co należy również odnieść do pozostałych roszczeń o charakterze odszkodowawczym tj. kosztów holowania i opinii rzeczoznawcy majątkowego, które to koszty pozostawały według powoda w związku przyczynowym z doznaną szkodą wskutek awarii silnika. Podzielić też należy stanowisko pozwanego co do roszczenia zgłoszonego przez powoda dodatkowo w toku procesu jako nakład posiadacza rzeczy względem jej właściciela. Zgodzić się należy z pozwanym, że istnienie roszczenia z art. 226 § 2 Kc, na którym powód opierał to dodatkowe roszczenie zależy od bezpodstawnego wzbogacenia właściciela rzeczy, i powstaje ono w momencie wydania rzeczy, albowiem dopiero wtedy można ustalić ten stan, a ww. pojazd nie jest przecież w posiadaniu pozwanego. Ponadto z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by pozwany wydał powodowi pojazd z niesprawnym silnikiem, a więc wymiany tego silnika na nowy nie można uznać z wzbogacenie pozwanego. Ponadto skoro powód bezskutecznie odstąpił od umowy sprzedaży, nie może być mowy o kwestii nakładów czy też naprawieniu szkody przez powoda, skoro powód nadal pozostaje właścicielem pojazdu. Słusznie też pozwany podniósł, że skoro powód odstąpił od umowy sprzedaży, nie powinien być użytkować ww. pojazdu, a zatem wymiana silnika na nowy nie może być w okolicznościach niniejszej sprawy traktowana jako nakład konieczny.

Mając powyższe na uwadze Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w całości o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kpc mając na uwadze, że powództwo zostało w całości oddalone. Zasądzona od powoda na rzecz pozwanego kwota 2.859,31 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez pozwanego celem obrony jego praw (na które składały się kwota 442,31 tytułem wynagrodzenia przyznanego i wypłaconego biegłemu sadowemu z zakresu mechaniki i techniki pojazdów samochodowych za sporządzenie opinii w niniejszej sprawie, 2.400 zł tytułem należnej opłaty za czynności pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem oraz 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Wysokość stawki zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego znajduje uzasadnienie w § 6 pkt 3 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 z późn. zm.).

W pkt III sentencji wyroku Sąd nakazał powodowi na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnym uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w (...) kwotę 325 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego w toku procesu powództwa.